

Rolling Stones – Let It Bleed (1969)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 12 Październik 2009 20:18 - Zmieniony Wtorek, 11 Grudzień 2018 22:07

Rolling Stones – Let It Bleed (1969)



1. "Gimme Shelter" – 4:32
2. "Love in Vain" – 4:22
3. "Country Honk" – 3:10
4. "Live with Me" – 3:36
5. "Let It Bleed" – 5:34
6. "Midnight Rambler" – 6:57
7. "You Got the Silver" – 2:54
8. "Monkey Man" – 4:15
9. "You Can't Always Get What You Want" – 7:30

Madeline Bell Choir/Chorus, Primary Artist, Vocals, Vocals (Background) Byron Berline Fiddle, Guest Artist, Violin Merry Clayton Vocals, Vocals (Background) Ry Cooder Mandolin Rocky Dijon Percussion Kwasi "Rocky" Dziedzornu Percussion Nicky Hopkins Keyboards, Organ, Piano Mick Jagger Guitar, Harmonica, Harp, Keyboards, Vocals Brian Jones Autoharp, Guitar, Harp, Keyboards, Percussion, Vocals Bobby Keys Horn, Sax (Tenor), Saxophone Al Kooper French Horn, Guest Artist, Horn, Keyboards, Organ, Piano London Bach Choir Choir/Chorus, Primary Artist, Vocals Jimmy Miller Drums, Percussion, Producer, Tambourine Nanette Newman Choir/Chorus, Vocals, Vocals (Background) Jack Nitzsche Keyboards, Percussion Keith Richards Bass, Composer, Guitar, Guitar (Acoustic), Keyboards, Vocals Leon Russell Piano Ian Stewart Keyboards, Piano Mick Taylor Guitar, Slide Guitar, Vocals Doris Troy Choir/Chorus, Vocals, Vocals (Background) Charlie Watts Drums Bill Wyman Autoharp, Bass, Harp, Keyboards, Synthesizer, Vibraphone, Vocals

Mostly recorded without Brian Jones -- who died several months before its release (although he does play on two tracks) and was replaced by Mick Taylor (who also plays on just two songs) -- this extends the rock and blues feel of *Beggars Banquet* into slightly harder-rocking, more demonically sexual territory. The Stones were never as consistent on album as their main rivals, the Beatles, and *Let It Bleed* suffers from some rather perfunctory tracks, like "Monkey Man" and a countrified remake of the classic "Honky Tonk Woman" (here titled "Country Honk"). Yet some of the songs are among their very best, especially "Gimme Shelter," with its shimmering

Rolling Stones – Let It Bleed (1969)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 12 Październik 2009 20:18 - Zmieniony Wtorek, 11 Grudzień 2018 22:07

guitar lines and apocalyptic lyrics; the harmonica-driven "Midnight Rambler"; the druggy party ambience of the title track; and the stunning "You Can't Always Get What You Want," which was the Stones' "Hey Jude" of sorts, with its epic structure, horns, philosophical lyrics, and swelling choral vocals. "You Got the Silver" (Keith Richards' first lead vocal) and Robert Johnson's "Love in Vain," by contrast, were as close to the roots of acoustic down-home blues as the Stones ever got. ---Richie Unterberger, AllMusic Review

Poprzedni album Stonesów, "Beggars Banquet", otworzył nowy etap w twórczości zespołu, a "Let It Bleed" to po prostu jego doskonalsza kontynuacja. Tym razem z bardziej wyważonymi proporcjami, między tym, co zawsze było atrybutem zespołu, czyli rockową żywiołowością, a eksperymentami z innymi stylami. Bo chociaż całość wypada o wiele bardziej rockowo, bardziej stonowsko, to jednak stylistyczne zróżnicowanie jest tutaj całkiem spore. I w tym tkwi siła tego albumu. Nigdy wcześniej zespół nie stworzył zestawu tak wyrazistych utworów, z których praktycznie każdy ma swój unikalny charakter. Na poprzednich longplayach - może z wyjątkiem "Beggars Banquet" - większość kawałków zlewa się w całość, a tylko nieliczne wyróżniały się z tłumu.

"Let It Bleed" rozpoczyna się od przebojowego "Gimme Shelter". Utwór wyróżnia się wyjątkowo długim, stopniowo budującym napięciem, wstępem, a także świetną melodią i zadziorną grą Keitha Richardsa. Świetne otwarcie, choć mam jedno zastrzeżenie do tego utworu - niepotrzebnie złagodzone go żeńskimi chórkami w refrenie... Zaraz potem rozbrzmiewa jednak przejmująca ballada "Love in Vain" (z repertuaru amerykańskiego bluesmana Roberta Johnsona), zachwycająca pięknymi partiami gitar. Skoro już o tym mowa, większość partii gitar na album zarejestrował Richards - Brian Jones został wyrzucony w trakcie sesji (niedługo później, 3 lipca 1969 roku, utopił się we własnym basenie), a jego następcą, Mick Taylor (wcześniej muzyk John Mayall's Bluesbreakers), zagrał tylko w dwóch utworach na albumie. Notabene, w dwóch kolejnych utworach, "Country Tonk" i "Live with Me". Pierwszy z nich, zgodnie z tytułem, to kolejne w dyskografii Stonesów nagranie w stylu country - na szczęście jedyne na tym albumie. Szkoda, że zamiast niego nie trafiła tutaj jego późniejsza wersja, bardziej rockowa "Honky Tonk Women", wydana na singlu kilka miesięcy przed premierą albumu (nawiasem pisząc, ta wersja brzmi jak pierwowzór stylu grupy Lynyrd Skynyrd). "Live with Me" to już utwór stricte rockowy, a wręcz hardrockowy. Zbudowany na świetnym basowym motywie (w wykonaniu Richardsa), wyróżniający się także zadziorną solówką na saksofonie, w wykonaniu niedawno zmarłego Bobby'ego Keysa.

Tytułowy "Let It Bleed" rozpoczyna się dość spokojnie, brzmieniami akustycznymi, by stopniowo

Rolling Stones – Let It Bleed (1969)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 12 Październik 2009 20:18 - Zmieniony Wtorek, 11 Grudzień 2018 22:07

przerodzić się w dynamiczny blues. W bluesowym klimacie utrzymany jest także kolejny utwór - rozimprowizowany, niemal siedmiominutowy "Midnight Rambler". Zespół idealnie wpasował się tą kompozycją w ówczesne trendy, jako że był to czas największej popularności tego typu grania. A w jego nagraniu zdążył jeszcze wziąć udział Brian Jones, grający tutaj na kongach. Muzyk zagrał także w kolejnym utworze, "You Got the Silver" - tym razem na cytrze. Ten bluesowo-country'owy kawałek wyróżnia się jednak przede wszystkim wokalnym udziałem Keitha Richardsa. Gitarzysta już wcześniej udzielał się wokalnie (np. w "Connection" i "Salt of the Earth"), ale tutaj po raz pierwszy zaśpiewał zupełnie samodzielnie. "Monkey Man" to kolejny, po "Gimme Shelter", utwór z intrygującym wstępem, rozwijający się w bardzo melodyjny kawałek, zdominowany przez zadziorne brzmienie gitar i lekko jazzujące partie pianisty Nicky'ego Hopkinsa. A finałowy "You Can't Always Get What You Want" przywołuje klimat wspomnianego "Salt of the Earth", który wieńczył poprzedni album. To powoli rozwijający się utwór o podniosłym, gospelowym charakterze. Udane zakończenie świetnego albumu.

The Rolling Stones zakończyli dekadę lat 60. najlepszym albumem w dotychczasowej karierze, a być może nawet w całej dyskografii. A chociaż longplay nie jest pozbawiony wad (z których najpoważniejsza to obecność nieszczęsnego "Country Honk" zamiast znacznie lepszego "Honky Tonk Women"), to słucha się go naprawdę dobrze. Przed jego poznaniem nie sądziłem, że kiedyś będę miał ochotę wracać do jakiegokolwiek wydawnictwa Stonesów, tymczasem "Let It Bleed" jest właśnie takim albumem. Jeżeli ktoś jeszcze ma problem z przekonaniem się do tego zespołu, a tego akurat albumu jeszcze nie słyszał - proponuję jak najszybciej nadrobić zaległości. ---pablosreviews.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)